

Ponura i deszczowa aura towarzyszyła uczestnikom sobotniej wycieczki turystycznej. W dniu 19 listopada młodzi turyści z SKKT pod opieką p. J. Ochońskiego, uczniowie p. M. Lichwy z klasy IIIb oraz młodzież ze Świątlicy Środowiskowej p. I. Caryk wyruszyli na poznawanie uroków Ziemi Kłodzkiej.

Pogoda zdecydowanie nie zachęcała do górskich wędrówek, więc naszą uwagę skierowaliśmy na ofertę turystyczną miast Kotliny Kłodzkiej. Wybór padł na urokliwe miasteczko położone nad brzegiem Nysy Kłodzkiej – Bystrycę Kłodzką. Miasteczko o wiekowych tradycjach, dzisiaj za sprawą deszczowej pogody jest senne, troszkę leniwe, ciche i spokojne. Wędrujemy wąskimi, malowniczymi uliczkami, by za chwilę dotrzeć na mały rynek, gdzie stoi kamienny pręgierz – świadectwo funkcjonowania dawnego prawa karnego. Obowiązkiem jest odwiedzenie Muzeum Filumenistycznego (Zapałek), co też czynimy z wielką radością. Po tajemnicach świata ognia oprowadza nas przemiła pani przewodnik, tłumaczy nam dzieje i historię zapałek. Nagromadzone w muzeum eksponaty dają nam wyobrażenie jak ta historia się toczyła na przestrzeni dziejów. Jest również okazja by się zapałkami (bez siarki) pobawić. Dziękujemy pani przewodnik, kupujemy pamiątki (oczywiście zapałki, których wybór jest przeogromny). Atakowani przez krople deszczu udajemy się na zwiedzanie odnowionej właśnie miejskiej Baszty Wodnej. Z jej korony rozciąga się piękny widok na starówkę miasta. Wracamy teraz do autobusu. W drodze powrotnej, postanawiamy zatrzymać się w Kłodzku. Postanawiamy odpuścić sobie Twierdzę Kłodzką (cały czas pada deszcz) i zwiedzić ok. 600- metrową Podziemną Trasę Turystyczną "1000-lecia Państwa Polskiego". Jak wyglądało niegdyś życie codzienne w Kłodzku, jakie tajemnice skrywało, jak mieszkańcy radzili sobie z podstawowymi potrzebami? Rodzą się pytania i szukamy odpowiedzi. Rzeczywistość, w której się obecnie poruszamy – labirynt korytarzy, daje nam pewne wyobrażenie, jak to drzewiej bywało. Tu możemy historię zobaczyć, dotknąć. Jest to miejsce bardzo ciekawe, interesujące i ... tajemnicze. No i trasa się skończyła. W sklepiku kupujemy pamiątki; magnesiki, widokówki, zakładki. Wizyta w Podziemnej Trasie Turystycznej bardzo nam się podobała. Warto było !!! W strugach jesienno-deszczowej pogody, ale w dobrych humorach wracamy do domu.

Z turystycznym pozdrowieniem!